Cena egz. 15 gr.

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

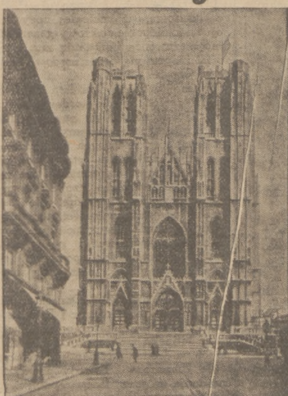
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Sobota 24 lutego 1934 roku. | Nr. 54.

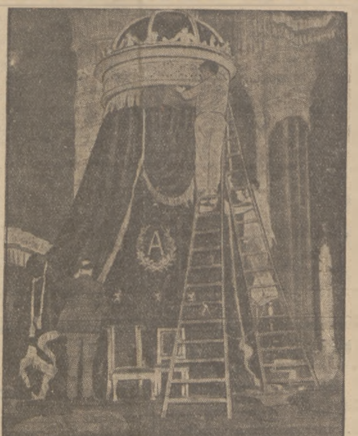
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rokopisów redakcja nie zwraca.

Dziś w numerze:



# KORONACJA KRÓLA LEOPOLDA III.





Na lewo: katedra św. Gudula, w Brukseli; na prawo: ustawienie tronu dla nowokoronowanego króla w katedrze św. Gudula.

BRUKSELA, 23.2. PAT. W piątek Bruksela obudzona została hukiem armat. Była to zapowiedź uroczystości koronacyjnych nowego **króla Belgów Leopolda III.** Ludność ponownie wyległa tłumnie na ulice. Wzdłuż głównych arteryj miasta ustawiały się oddziały wojskowe. O godz. 9.15 przed bramą pałacu królewskiego **ukazał się król na koniu, ubrany w mundur generalski,** który nosi od zeszłego poniedziałku, gdy po śmierci ojca otrzymał tytuł naczelnego wodza armji belgijskiej.

Młody król kierował się na plac przed pałacem, gdzie zgromadzeni już byli wszyscy generałowie belgijscy, również na koniach. Tam też znajdował się minister stanu burmistrz Brukseli Max, popularny bohater wielkiej wojny. Burmistrz złożył królowi wyrazy hołdu, a **baterja armat powitała 101 strzałami.** W całem mieście uderzono w dzwony, a kró. Leopold III na czele orszaku wyruszył w kierunku Brukseli na nawiązanie pierwszego kontaktu z ludnością. Przez cały czas rozlegały się okrzyki „niech żyje król!".

O godz. 11 parlament, gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucję był już przepełniony publiczności. W pośrodku sali obrad parlamentu ustawiony był tron, obok zaś mała estrada, na której zasiedli królowie i następcy tronu obcych państw, przebywających w Brukseli na uroczystościach pogrzebowych. Naprzód przybyła nowa królowa Astrid z dwojgiem dzieci. Za nią poprzedzany przez ministrów postępował król Leopold III. **Publiczność zgotowała mu żywiołową owację.** Po złożenie przysięgi koronacyjnej **król wygłosił mowę tronową,** naprzód po francusku, a później po flamandzku. Publiczność co chwila przerywała mowę żywiołowemi oklaskami. Po zakończeniu mowy deputowani wszystkich ugrupowań zgotowali królowi długotrwałą owację.

Na posiedzenie nie przybyli jedynie socjal - demokraci flamandzcy, natomiast obecni byli dwaj deputowani komunistyczni. W mowie tronowej król oświadczył, że zdaje sobie dostatecznie sprawę z powagi i odpowiedzialności obowiązków jakie przyjmuje na siebie i które według słów konstytucji oparte są na pakcie zaufania między królem a narodem. **W tym celu król będzie się kierował przykładami, jakie mu dali trzej jego poprzednicy.** Następnie król podziękował narodowi za odznaki sympatji, jakie mu dał w czasie uroczystości pogrzebowych jego ojca, wyrażając jednocześnie podziękowanie reprezentantom państw obcych. Król złożył podziękowanie głowom państw obcych, którzy bądź przybyli sami, bądź też przysłali swych przedstawicieli dla wzięcia udziału w pogrzebie. Zwracając się następnie do armji król zapewnił, że znajduje ona w nim kontynuatora prac króla Alberta I, a jednocześnie oddanego kierownika. Omawiając sytuację wewnętrzną kraju, król zatrzymał się dłużej nad zagadnieniami kolonjalnemi, poczem przechodząc do stosunków z zagranicą zaznaczył, że Belgja będzie pracowała dla zapewnienia pokoju, poczyni jednak wszelkie niezbędne ofiary dla zapewnienia bezpieczeństwa i wolności, poczem po zapewnieniu iż wraz z królową pracować będzie nad wykonywaniem swych obowiązków i wychowaniem dzieci w miłości ojczyzny król wyraził życzenie, aby Belgja, która szczęśliwie przezwyciężyła już tyle przeszkód w dalszym ciągu zmierzała ku wielkości, chwale i pomyślności.

## WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH

### polsko-niemieckiego paktu o nieagresji.

WARSZAWA, 23.2. (Tel. wł.). W sobotę nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polsko - niemieckiego paktu o nieagresji.

W związku z tem poseł Moltke wydaje wieczorem obiad.

## Doumergue uzyskał nadzwyczajne pełnomocnictwa.

PARYŻ, 23.2. Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu w czasie dyskusji budżetowej minister skarbu, Germain Matin zaskoczył Izbę wnioskiem o udzielenie rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw w zakresie gospodarczo - finansowym. Według wniosku odpowiedni artykuł prawa brzmiałby:

**„Parlament upoważnia rząd do wydania drogą dekretów w terminie do 30 czerwca 1934 roku wszelkich zarządzeń gospodarczych, jakich wymagać będzie równowaga budżtowa. Wszystkie wydane drogą tą dekrety, będą złożone parlamentowi do ratyfikacji przed 31 grudnia 1934 r. Do czasu tego będą one miały moc wykonawczą".**

Wniosek ten wywołał na lewicy istną burzę protestów, gdyż innemi słowy wyraża on żądanie Doumergue'a nadzwyczajnych pełnomocnictw gospodarczych i ogranicza dotychczasowe dyktatorskie niemal rządy Izby deputowanych. **Izba uchwaliła wniosek rządowy 365 głosami przeciwko 185.**

W ciągu dalszej dyskusji, która przeciągnęła się do późnej nocy, Izba deputowanych uchwaliła budżet na r. 1934 większością 469 głosów przeciwko 123. Takiej większości oddawna już nie miał we Francji żaden rząd.

## Plenarne posiedzenie Sejmu

### Dyskusja nad projektem ustawy o spółdzielniach.

WARSZAWA, 23.2 (Tel. wł.). Po otwarciu dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu złożył ślubowanie poselskie poseł Jan Feller z PPS.

Na początku w przeciągu niespełna trzech kwadransów załatwiono osiem ustaw, ratyfikujących różne umowy zagraniczne. Prócz referentów nikt głosu nie zabierał, a ustawy uchwalono jednogłośnie.

Dopiero, gdy przystąpiono do ratyfikowania porozumienia celnego między Polską a Sowietami, wyszedł na trybunę komunista poseł Rożek. Ponieważ zamiast o umowie, usiłował mówić o wizycie i przemówieniach p. ministra Becka w Moskwie, marszałek po trzykrotnem upomnieniu odebrał mu głos. Komuniści zarzucili dawny zwyczaj czekania, aż ich z trybuny ściągnie straż marszałkowska i teraz sami schodzą spokojnie.

W dalszym ciągu omawiano i przyjęto liczne projekty rządowe, m. in. o zatwierdzeniu projektów pomników ze stanowiska artystycznego, o ochronie porządku na kolejach i t. d.

Po przerwie obiadowej rozpoczęły się debaty nad projektem w sprawie zmiany ustawy o spółdzielniach. W dyskusji która przeciągnęła się do późnego wieczoru, zabierali głos przedstawiciele opozycji oraz posłowie mniejszości narodowych.



## Nowy minister oświaty

### P. WACŁAW JĘDRZEJEWICZ.

WARSZAWA, 23.2. (PAT). Dnia 22 b.m. p. Prezydent republiki zwolnił p. premjera Jędrzejewicza ze stanowiska ministra oświaty i mianował ministrem oświaty dotychczasowego wiceministra skarbu Wacława Jędrzejewicza.

## Min. Zawadzki

### PREZESEM BANKU POLSKIEGO?

WARSZAWA, 23.2 (tel. wł.) — W Warszawie kończy się prezesura p. Wróblewskiego w Banku Polskim. Następcą p. Wróblewskiego ma zostać min. Zawadzki.

## Kwinto skazany

### NA 3½ ROKU WIĘZIENIA.

WARSZAWA, 23. 2. (tel. wł.) Dzisiaj o godz. 3 popoł. został ogłoszony wyrok w trwającym od miesiąca procesie bankiera Kwinty.

Bankier Stanisław Kwinto został skazany na 3½ roku więzienia, zaś syn jego Zbigniew, oraz urzędniczka Marja Gonglerowa zostali uniewinnieni.

Kwinto został zwolniony z więzienia za kaucją 10 tys. zł.

## Rokowania handlowe

### FRANCUSKO - ANGIELSKIE.

LONDYN, 23.2. (PAT). Agencja Reutera donosi, że niebawem rozpoczną się rokowania w sprawie zawarcia nowego traktatu handlowego francusko-angielskiego.

## Rumuński literat

### W POLSCE.

WARSZAWA, 23.2 (PAT). W czwartek w nocy przybył do Warszawy znany rumuński literat-poeta i dramaturg Wiktor Eftimin prezes Penklubu rumuńskiego. Celem wizyty p. Eftimina w Warszawie jest nawiązanie kontaktu z polskiemi organizacjami literackiemi. Gość rumuński zabawi w Warszawie 3 dni i będzie podejmowany przez Penklub polski. Z Warszawy uda się do Krakowa i Lwowa.

# „Pochód głodomorów” na Londyn

## Policja czuwa nad utrzymaniem porządku.

LONDYN, 23.2. — Policja londyńska czyni na najbliższą niedzielę gorączkowe przygotowania, **aby zapewnić stolicy ład i bezpieczeństwo.** Zapowiedziane są bowiem w godzinach popołudniowych w Hyde-parku **olbrzymie demonstracje,** z udziałem maszerujących obecnie w kierunku Londynu bezrobotnych, czyli, t. zw. **„pochodu głodomorów”.**

Pierwsi „głodomorzy” wyruszyli przed 4 tygodniami **w liczbie 400 z Glaskow w Szkocji,** prowadzeni przez posła niezależnej Labour-party Mac Gowerna. Grupa szkocka, która liczy 400 bezrobotnych i jest najliczniejsza, dotarła dziś wieczorem do północnych peryferyj Londynu i zatrzymała się na przedmieściach Edmonton i Tottenham, gdzie silne oddziały policji strzegą porządku. Inne grupy również zbliżają się ku Londynowi, wśród nich **grupa 50 kobiet, maszerujących z Derby.**

Ogółem w drodze znajduje się **1200 bezrobotnych,** którzy oczywiście **nie stanowią dla Londynu żadnego niebezpieczeństwa.** Groźne mogą być natomiast objawy sympatji i **odruchy solidarności ze strony bezrobotnych londyńskich,** a zwłaszcza ze strony komunistów i ulegających coraz silniejszej radykalizacji zwolenników niezależnej Labour-party, która właściwy pochód „głodomorów” zorganizowała i prowadzi.

Najważniejszym momentem tej demonstracji będzie zapowiedziany **na niedzielę w południe wiec w Hydeparku,** który zapewne zgromadzi ponad **20.000 uczestników, oraz wtorkowy pochód „głodomorów” do parlamentu,** celem doręczenia Mac Donaldowi petycji, żądającej polepszenia bytu bezrobotnych.

Wobec zaburzeń, jakie ostatnio **miały miejsce w Paryżu i Wiedniu,** rząd brytyjski jest w najwyższym stopniu zainteresowany, **aby demonstracje bezrobotnych „głodomorów” nie wywołały krwawych ofiar.** W tym celu zostały przeprowadzone specjalne zarządzenia. Cała umundurowana policja skoncentrowana będzie dokoła Hyde-parku. **Demonstrantom nie będą czynione żadne trudności,** zwłaszcza w obrębie Hyde-parku. Policja otrzymała specjalny nakaz unikania konfliktów z tłumem i w żadnym wypadku nie wolno użyć broni palnej. Posłowie niezależnej partji socjalistycznej odbyli konferencję z ministrem spraw wewnętrznych i zapewnili go, **że demonstranci nie będą prowokowali zaczepek z policją.**

Charakterystyczne dla oceny sytuacji jest ostrzeżenie, jakie policja londyńska wystosowała do wielkich magazynów wzdłuż ulic, któremi będą przechodzili demonstranci. Mianowicie zażądano, aby właściciele sklepów usunęli z okien wystawowych **wszystkie towary luksusowe, drażniące bezrobotnych,** policja bowiem nie jest w stanie zapewnić bezpieczeństwa szyb wystawowych.




Na zdjęciu — uczestnicy pochodu na przedmieściu Londynu.

# „Polski” Instytut Wydawniczy

## sprzedawał przemycane książki.

CIESZYN, 23.2. (PAT). W tych dniach Śl. Straż graniczna wpadła na trop **szeroko rozgałęzionej szajki przemytniczej książek polskich z Czechosłowacji do Polski.** Książki drukowane we firmie K. Prochaska Sp. Akc. w Czeskim Cieszynie przemycano przez zieloną granicę do Zebrzydowic, skąd **autami ciężarowemi przewożono do Katowic i umieszczono w magazynach Polskiego Instytutu Wydawniczego.**

Jak ustalono, Polski Instytut Wydawniczy w Katowicach, na czele którego stał dyr. **Wohlfeiler,** był finansowany wprost przez firmę K. Prohaska, która posiada tam miljon koron udziału, oraz swego eksponenta niejakiego Gustawa Glosla, który miał za zadanie kontrolować bieg interesów Polskiego Instytutu Wydawniczego.

Śl. straż graniczna **przytrzymała onegdaj kilku przemytników oraz zajęła około 10.000 szt. przemyconych książek,** przeznaczonych do P. I. W. w Katowicach.

W rezultacie przeprowadzonej rewizji w magazynach Polskiego Instytutu wydawniczego w Katowicach **skonfiskowano kilka tys. książek,** przemyconych dużej wartości. W związku z wykryciem tej afery aresztowano dotychczas K. Pieczonkę z Zebrzydowic, Jana i M. Tasarczyków z Frysztatu. Glöslowi udało się zbiec do Czechosłowacji. Materjał zajęty zdeponowano w Urzędzie celnym w Katowicach. Sprawę oddano do Sądu okręgowego w Cieszynie. Wskutek machinacji przemytniczych firmy Prohaska et cons. skarb państwa ponosi tysięczne straty.



## Rozstrzelanie

### GEN. SANDINO.

LONDYN, 23.2. Z Managui (Nikaragua) donoszą, iż ubiegłej nocy znany bojownik niepodległościowy **generał Sandino, przywódca powstania z r. 1932-33,** został zastrzelony przez rządowe oddziały wojskowe.

Generał Sandino dwa lata zgórą **prowadził zaciętą walkę z dążeniami Stanów Zjednoczonych do aneksji Nikaragui.** Z garstką zdecydowanych na wszystko patrjotów, znających wszystkie drogi i kryjówki kraju, stawiał on przez długie miesiące w otwartej walce zacięty i skuteczny opór przeważającym siłom amerykańskim, które nie mogły zgnieść powstańców nawet przy użyciu licznych eskadr niszczycielskich. Wysłane celem zlikwidowania powstania oddziały amerykańskie poniosły wśród ciągłych utarczek niezwykle ciężkie straty.

LONDYN, 23.2. PAT. Donoszą z Managua, że Santino, Umanzor i Estrada **rozstrzelani zostali z karabinu maszynowego na lotinsku w Managua.** Zaaresztowano ich na drodze, gdy Santino w towarzystwie Umanzora i Estrady powracał ze śniadania u prezydenta republiki. Pluton egzekucyjny **rozstrzelał następnie brata Santino.** Ojciec Santino schronił się do poselstwa Stanów Zjednoczonych.

## GIEŁDY

### PIENIĘŻNA.

**Dewizy:** Belgja 123.82, Holandja 357.30 — 357.40, Londyn 27.07 — 27.08, Nowy Jork 5.33½, Paryż 34.94, Praga 21.98, Szwajcarja 171.41, Stokholm 139.75, Włochy 46.45.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. — Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych: 5.32¼ — 5.32. — Rubel złoty — 4.70. Dolar złoty [illegible] — Gram czystego złota 5.9244. — Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych. 210.70. — Marki niemieckie w obrotach prywatnych 209.70 — 209.75.

**Papiery procentowe.** 7 proc. poż. stabilizacyjna 57.75 — 57.50 (odcinki po 500 dol.) 58.00 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 107.75 — 108.25; 4 proc państw. poż. premjowa dolarowa 53.75; 5 proc. konwersyjna 57.75; 6 proc. poż. dolarowa 68.25 — 68.38 (w proc.).

**Akcje:** Bank Polski 86.50 — 86.25 — 86.50; Warsz. Tow. fabr. cukru 16.75; Modrzejów 3.75 — 3.60 — 3.90; Starachowice 10.40.

## Rozmowy Suvicha

### W BUDAPESZCIE.

BUDAPESZT, 23.2. W Budapeszcie bawi włoski minister Suvich, który prowadzi rozmowy na temat zbliżenia gospodarczego Włoch z Węgrami i Austrją.

Dyplomacja włoska, która poniosła klęskę na Bałkanach, musi się liczyć z niepowodzeniem także co do planu zblokowania Austrji i Węgier pod swem kierownictwem. Tem silniejsze będą dążenia Włoch do unieszkodliwienia wpływów Niemiec w samej Austrji. Rozstrzygnięcie walki między Rzymem a Berlinem padnie więc wyłącznie na odcinku austrjackim.

RZYM, 23.2. Według informacji z kół włoskich, wynikiem wizyty min. Suvicha w Budapeszcie będzie podpisanie w Rzymie w marcu układu konsultatywnego między Włochami, Austrją i Węgrami, gwarantującego wzajemnie granice tych państw. Układ jest pomyślany jako dalsze wzmocnienie pozycji Austrji ze strony Włoch wobec Niemiec. Zapowiedziany przyjazd do Rzymu Dollfussa i Goembesa pozostaje w związku z tą sprawą.

## CHOROBA

### MIN. TITULECU.

BUKARESZT, 23.2. (PAT). Minister Titulescu, którego stan zdrowia uległ pogorszeniu nie opuszcza łóżka. Lekarze obawiają się **możliwości dalszych komplikacyj przy rozwijającem się zapaleniu ucha, co mogłoby spowodować konieczność interwencji chirurgicznej.**

# Żona na dnie Wisły

## Sąd skazał męża na 10 lat więzienia.

Wstrząsającą zbrodnię harmonisty z nocnego szynku rozpatrywał Sąd okręgowy w Warszawie.

Na ławie oskarżonych zasiadł **grajek Jan Chrostowski,** oskarżony o usiłowanie

### UTOPIENIA SWEJ ŻONY,

z którą od kilku lat żył w niezgodzie. Był to zawołany uwodziciel i po ślubie wcale się nie zmienił. Zaniedbywał żonę i uganiał się za różnemi kobietami. W karczmie, gdzie grał na harmonji, poznał

### MŁODĄ KELNERKĘ

Stanisławę Szczepanik, i nią się zajął. Żona wiedząc o wszystkiem, czyniła mu gorzkie wymówki, które on zbywałem dowodzeniem:

— Musimy wziąć rozwód. Wtedy nie będziesz mogła nic na mnie powiedzieć.

Chrostowska nie zgadzała się jednak na to. Wówczas mąż jej powziął plan

### SPRZĄTNIĘCIA ŻONY.

Dnia 28 listopada r. ub. Chrostowski był jakiś inny, niż codzień. Zamiast bić żonę, poprosił ją **łagodnie o obiad i pół butelki wódki.** Alkoholu nawinsem mówiąc nie otrzymał. Po obiedzie zaproponował żonie, aby udała się z nim odebrać 2 złote od jakiegoś piaskarza, na wybrzeżu wiślanem. Gdy poszli tam, Chrostowski wskazał żonie stojące na wodzie barki i powiedział, że muszą zejść nad samą rzekę. Gdy znaleźli się nad samą Wisłą,

### PCHNĄŁ NAGLE ŻONĘ,

która zanurzyła się z głową w wodzie. Wtedy mąż odszedł najspokojniej i pośpieszył do szynku na spotkanie ze swą kochanką.

Żona nie utonęła jednak, jakby tego zbrodniarz pragnął i zdołała się wyratować z lodowatych odmętów Wisły. Cała zmoczona i przemarznięta, zawlokła się do domu, a zastawszy zamknięte drzwi mieszkania, udała się do sąsiadek, którym opowiedziała o swej tragicznej przygodzie.

Niezwykły ten wypadek wywołał piorunujące poruszenie w domu nr. 20 przy ul. Brzozowej, gdzie Chrostowscy mieszkają. Lokatorzy postanowili dokonać **samosądu nad zbrodniarzem** i rzeczywiście napadli na Chrostowskiego, gdy powracał w nocy, prowadząc do mieszkania swą kochankę. Liczył bowiem, że żona jego spoczywa martwa na dnie Wisły i że może już bezpiecznie żyć ze Szczepanikówną. Poturbowanego Chrostowskiego zabrała zaraz do komisarjatu policja, ponieważ cudem uratowana żona wniosła na niego oskarżenie.

Chrostowski czyn swój próbował przedstawić **jako żart.** Opowiadał, że pchnął żonę do wody w złości, aby się skąpała ale nie miał zamiaru utopienia jej. Utrzymywał przytem, że wiedział, iż w tem miejscu woda nie jest głęboka, a nadto widział, jak żona wydostawała się na brzeg.

Na rozprawie sądowej rozegrała się nieoczekiwana scena. Oto po wykrętnych wyjaśnieniach oskarżonego, stanęła przy pulpicie dla świadków jego żona i drżącym głosem złożyła oświadczenie, **że przebacza mężowi jego lekkomyślność oraz wszystkie urazy, jakich doznała wciągu 10-letniego pożycia z nim.** Po tym wstępie Chrostowska zaczyna opisywać zupełnie inaczej przebieg zajścia, niż poprzednio podawała w dwukrotnych zeznaniach.

Sąd **skazał oskarżonego na surową karę 10 lat więzienia.**

# USTAWA SPÓŁDZIELCZA.

W Sejmie toczy się właśnie dyskusja nad projektem noweli do ustawy o spółdzielniach.

Zagadnienie to byłoby bardzo proste, gdybyśmy mieli w Polsce tylko spółdzielnie polskie. Mamy jednak także potężne spółdzielnie ruskie i żydowskie oraz ich związki. Na terenach przemysłowych, o czem dobrze wiemy w Zagłębiu, mamy spółdzielnie znajdujące się pod wpływami czynników komunizujących, pod pokrywką spółdzielczości akcję polityczną uprawiających. Spółdzielnie ruskie są narzędziem walki politycznej z polskością, rezerwuarem sił dla bojówek OUN. Obok ich działalności dodatniej, polegającej na podniesieniu ekonomicznem ludności ruskiej i wsi wschodnio - małopolskiej, widoczna jest szkodliwa rola związków spółdzielni ruskich.

Spółdzielnie żydowskie są często spółdzielniami li tylko z nazwy. Poszczególni kupcy żydowscy zakładają spółdzielnie, angażując różnych fikcyjnych udziałowców, poto tylko, by uzyskać ulgi podatkowe. Wiadomo powszechnie, że żydowskie spółdzielnie kredytowe, których pełno jest na Nalewkach, są płaszczykiem dla ukrycia działalności lichwiarzy i dyskonterów prywatnych.

Spółdzielnie pod wpływami czynników komunizujących w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu podrywają zaufanie ludności do zdrowego ruchu spółdzielczego i stają się siedliskami destrukcyjnej, antypaństwowej pracy.

Jakież zarzuty podniesiono przeciw noweli do ustawy o spółdzielniach?

Rządowy projekt ustawy spółdzielczej zmierza do przeprowadzenia unifikacji ruchu spółdzielczego. Zlewa on do jednego kotła poszczególne odłamy spółdzielczości, kierujące się jak to podniesiono w dyskusji na komisji skarbowej, innemi założeniami ideowemi, oparte na zasadach zdrowych i takie, które nie mogą wyjść ze stadjum ciągłego proszenia o subwencje i kredyty ulgowe.

Rada spółdzielcza pod przewodnictwem mianowanego urzędnika, obdarzonego dużemi pełnomocnictwami, ma podporządkować sobie cały ruch spółdzielczy. Spółdzielnie nie będą przystępowały do związków rewizyjnych, lecz będą do nich przymusowo przydzielane. Rewidenci zależni będą od władz administracyjnych i przez nie będą mianowani, względnie zatwierdzani na swych stanowiskach.

Wszystkie te zarzuty są w dużej mierze słuszne. Podpisalibyśmy się pod niemi bez zastrzeżeń, gdyby nie to, że, jak powiedzieliśmy wyżej, obok spółdzielni polskich, mamy spółdzielnie ruskie, żydowskie i komunistyczne.

Jednak, wobec obecnego stanu rzeczy, musimy przyznać, że władze państwowe muszą dysponować możliwością roztoczenia ścisłej kontroli nad spółdzielniami, które mogą działać wbrew interesom Polski.

Trudność polega jednak na tem, że z pełnomocnictw tego rodzaju można zawsze zrobić użytek nieodpowiedni, stosując je dla zgnębienia tego czy innego odłamu spółdzielczości polskiej, któremu nie możnaby postawić żadnych zarzutów z punktu widzenia działalności gospodarczej, ale który nie jest miły tym czy innym ludziom.

I to jest niewątpliwie słaby punkt projektu noweli, jakkolwiek przeprowadzenie zmian w dotychczasowem ustawodawstwie spółdzielczem jest koniecznem.



Od 3-ch tygodni w Paryżu trwa strajk szoferów. Na ilustracji manifestacja szoferów pod łukiem wieży Eiffel i nad brzegiem Sekwany.

# PLANY ŻYDOWSKIE.

## Znaczenie Palestyny.

„Hajnt“ streszcza artykuł Nach. Sokołowa w „Haajlon“ („Świat“), wychodzącym w Londynie organie oficjalnym org. sjon. (w jęz. hebr.), w którym autor formułuje znaczenie Palestyny dla żydów i stosunek ich do państw aryjskich:

— Połowa naszej ludności w Erec Izrael przybywa z Polski. Sjonizm żydów z Polski nie jest ruchem romantycznym, a jest czynnikiem naturalnym. Sjonizm wychodzi tutaj poza ramy jednej partji, stał się on siłą żywiołową.

Warunki gospodarcze wpływają na konieczność emigracji:

— Ruch pochodzi stąd, że żydzi polscy muszą emigrować spowodu złej sytuacji gospodarczej.

Palestyna może kwitnąć kosztem narodów rdzennych:

— Erec Izrael nie jest dla nas zamkniętym klasztorem lub zarzuconą wyspą... Musimy szukać sprzymierzeńców. Przez odgrodzenie się Erec Izrael nie będzie kwitł. Musimy przeniknąć do łona wszystkich narodów na całym świecie, ale nie dlatego, aby zasymilować się, a dla utrzymania swego bytu (podkreślenie tłumacza).

Polska musi być dla żydów tem, czem jest obecnie:

— Również w Polsce nie chcemy asymilować się, ani pochlebiać, być zależnymi, a pragniemy pełnego równouprawnienia i narodowego wzajemnego uznania.

Plany żydowskie są jasne nawet z tych ostrożnych słów, które „Hajnt“ powtarza za londyńskim organem hebrajskim. „Erec Izrael“ ma być tylko narzędziem do tem łatwiejszego „przenikania do łona narodów“, w Polsce zaś do „pełnego równouprawnienia“. Widocznie dzisiejszy stan przewagi i przywilejów gospodarczych jeszcze nie wystarcza. Muszą być zdobyte jeszcze inne uprawnienia. Dopiero wówczas żydzi uznają się za „równouprawnionych“.

Dotkliwa nauka, otrzymana w Niemczech, niepokojące objawy w całym szeregu innych państw, jeszcze nie otrzeźwiły polityków żydowskich. Jeszcze się marzą „równouprawnienie“ i „przenikanie do łona narodów“.

# Rozwój faszyzmu

## i antysemityzm w Anglji.

„Moment“ wskazuje na rozszerzenie się w Anglji faszyzmu, zabarwionego wyraźną judofobją, czego niedawno jeszcze nie było. Do rozwoju ruchu faszystowskiego przyczyniło się przychylne stanowisko koncernu prasowego lorda Rothermera. Przywódca jednej z organizacyj faszystowskich, Oswald Mosley, przechwala się już publicznie, że podczas przyszłych wyborów parlamentarnych zdobędzie większość. Zwolennicy parlamentaryzmu zaprzeczają:

— Jednak musi się dodać, że tym wszystkim przemówieniom brak już pewności i mocy, które odczuwano jeszcze rok temu. Obecnie, kiedy fala faszystowska rozlała się po całym świecie, niema już w Anglji, tym klasycznym kraju parlamentaryzmu, tej pewności, że rząd faszystowski jest niemożliwy.

Na niechęć do żydów w Anglji wskazuje zmiana stanowiska, zajętego przez Oswalda Mosley'a:

— Początkowo oświadczył on, że jest przeciwny judofobji, obecnie tego już nie mówi. Jego pomocnicy występują otwarcie ze znanemi oskarżeniami pod adresem żydów, że ich finansjera wywołała wojnę światową, że ona stawia [illegible] swoich zysków od spraw ojczyzny itd.

W ostatnich dniach wzmogła się propaganda przeciw żydom:

— Faszyści rozwijają ostatnio w Londynie wstrętną propagandę przeciwżydowską. Tysiące ulotek o treści obraźliwej dla żydów rozkleja się na oknach i drzwiach żydowskich sklepów i fabryk. Taka np. treść tych ulotek: „Jesteście głupcami, że do parlamentu wybieracie żydów“, „Liga Narodów jest kierowana przez żydów“, „Anglicy, nie dopuśćcie do tego, aby żydzi mogli mieć stosunki z białemi kobietami!“

Do powyższego od siebie możemy dodać, że w Anglji jest już 5 organizacyj faszystowskich, z których 4 (z wyjątkiem Oswalda Mosleya) są zdecydowanie przeciwżydowskie. Mosley'owi, jak niedawno doniosła Ż.A.T., faszyści angielscy zarzucili otrzymanie zasiłków od finansjery żydowskiej. Mosley ma pochodzić od żydów.

Fakt ten, że on, Mosley, przemilcza już swoją niechęć do judofobji, wskazuje na wzrost wśród szerokich mas w Anglji nastrojów przeciwżydowskich.

## Gil Robles

### PRZYWÓDCA MŁODEJ HISZPANJI

Według doniesienia madryckiego korespondenta „La Croix“, od pewnego czasu między przywódcą młodych katolików, Gil Roblesem a leaderem socjalistów, Indalecio Prieto, odbywa się pojedynek polityczny.

Gil Robles w liście do ministra spraw wewnętrznych zwrócił uwagę, że Prieto nawołuje socjalistów „do rozpętania nowej rewolucji“.

Gil Robles osiągnął tyle, że generalny prokurator państwowy wniósł przeciwko Indalecio Prieto oskarżenie o zdradę stanu.

Telegram „Morning Post“ donosi z Madrytu, że w ciągu ostatnich sześciu tygodni Gil Robles przeszkolił 70 tysięcy młodych ludzi w wieku od 18 do 25 lat, jako sztafety obronne i że napływ młodzieży do jego szeregów odbywa się w wielkiej liczbie.

# Z DNIA

### KONSERWATYWNA KONSTYTUCJA

Ks. Janusz Radziwiłł na obiedzie krakowskiego „Czasu“ oświadczył o zasadach projektu konstytucyjnego BB:

„Jest to myśl stara jak świat, a przedewszystkiem myśl i zasada konserwatywna. Nie mówię dziś o tem, w jaki sposób elita ma powstać, ale musimy przyznać, że skoro sama idea elitaryzmu jest ideą konserwatyzmu, że skoro w innych krajach konserwatyści bronią elitaryzmu, dziedzictwa arystokracji rodowej i jej uprawnień — to przyznać musimy, że pierwiastek zasługi, wniesiony do nowej konstytucji, jest z punktu widzenia moralno-etycznego, daleko doskonalszą ideą aniżeli — powiedzmy — elitaryzm uzasadniający swe przywileje na prawie dziedzictwa, względnie na podstawie cenzusu majątkowego. I znowu w sumieniu mojem byłem zupełnie spokojny, głosując na tę ważną, a bardzo przez wielu atakowaną zasadę nowej konstytucji“.

### WYKLUCZENIE.

„Gazeta Warszawska“ donosi:

Decyzją zarządu głównego Stronnictwa Narodowego został wykluczony ze Stronnictwa w Łodzi ks. Andrzej Rogoziński.

Przyczyną wykluczenia były fakty, ujawniające stałą niesubordynację organizacyjną ks. R. i jego niewłaściwy stosunek do kurji biskupiej.

## Zabalsamowany Lenin

### I DOŚWIADCZENIA UCZONYCH.

W ciągu dziesięciu lat od śmierci Lenina, mauzoleum tego przywódcy bolszewizmu zwiedziło przeszło 7 miljonów osób. Myśl zachowania zwłok Lenina powzięta została natychmiast po jego śmierci, ale wówczas zdawała się być nie do urzeczywistnienia. Wówczas nauka nie znała takich środków, które mogłyby przez dłuższy czas zachować ciało, ażeby nie ulegało rozkładowi. Komisja lekarsko-chemiczna, w skład której wchodzą najwybitniejsi sowieccy specjaliści orzekła, że balsamowanie ciała Lenina wykonane zostało doskonale i że może to być uważane za wielki sukces naukowy.

Dwaj z uczonych, którzy dokonali balsamowania zwłok Lenina, oświadczyli ostatnio wobec współpracownika „Prawdy“, że zadanie, powierzone im po śmierci Lenina, wykonali należycie i że zwłoki utrzymane zostaną jeszcze przez dziesiątki lat w pierwotnym stanie.

W starożytnym Egipcie balsamowano tak, że ciało przemieniało się w mumję, tj. wyschnięte ciało, bez jakiegokolwiek cienia życia. Metody egipskie przeto nie mogły być zastosowane.

Zwłoki Lenina stale są badane w tym okresie: udało się wynaleźć cały szereg innych metod, dzięki czemu balsamowanie może być ulepszone.



RITA GEORG.

W aferze Stawiskiego zamieszana jest znana wiedeńska śpiewaczka operowa Rita Georg, która była przyjaciółką Stawiskiego, o której się mówi, że maczała swe piękne paluszki w aferze finansowej w Bayonne oraz, że była szpiegiem.

UWAGA!

# Zwiedź wystawę higjeniczną.

(ciąg dalszy).

KIOSK MAGISTRATU M. SOSNOWCA. Jak wynikało z przemówień na otwarciu wystawy — przewidywane było urządzenie jej, jako wystawy ilustrującej działalność samorządów Zagłębia w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej. W tej myśli zapewne był Magistrat m. Sosnowca, przygotowując eksponaty. Przegląd wszechstronny w dziedzinie działalności na polu opieki społecznej i zdrowia, poczynając od schematów organizacyjnych, kończąc na działalności poszczególnych agend i sprawozdaniu finansowem. A więc wiemy, że na zdrowie w budżecie przeznaczono ca. 13% sum preliminowanych do wydania w b. r., a z tego połowa przeznaczona na lecznictwo, połowa na profilaktykę, czyli zapobieganie chorobom. W tej akcji bierze udział i Kasa chorych, co obrazuje odpowiedni wykres. Wykresy porównawcze o umieralności napawają nas otuchą: stały spadek b. znaczny śmiertelności (to 1000 zgonów mniej, co stanowi przeszło 40% zmniejszenia się zgonów w roku 1932 w porównaniu z r. 1920), znaczny spadek śmiertelności spowodu chorób zakaźnych. Jest zasługa podniesienia się stanu higjenicznego i wynik akcji zapobiegania chorobom. Służba zdrowia nasza zdała egzamin — możemy z ufnością polegać, że w dalszym ciągu osiągniemy poprawę; sukcesów w tej dziedzinie ze swej strony szczerze życzymy. Jest w tym kiosku coś ciekawego, na co należy zwrócić uwagę: zarówno początek eksponatów jak i koniec poświęcony jest dzieckiu: troska wydziału szkolnictwa, opieki społecznej i całego Magistratu snać na to jest nastawiona, bo „Polska musi mieć zdrowe dzieci" jak głosi mały plakacik. Następnie pokazany jest raj harcerski. Ile walorów dla zdrowia moralnego i fizycznego ma harcerstwo — wszyscy wiemy. Przyjrzyjmy się dokładnie wszystkim ilustracjom — same one za siebie mówią — nie wymagają tłumaczenia i reklamy.

Następne działy — to dziedzina higieny odżywiania.

CECH RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKI przedstawia nam jak to wygląda sposób przygotowania wędlin tak zw. „wiejskich" i mówi o skutkach poglądowo: na dowcipnie pomyślanych plakatach, które specjalnie przez cech w Sosnowcu zostały zamówione, oraz rzeczowo, przekonywująco i szczegółowo w ulotkach. Ćwiartka mięsa z wieprza, zakażonego wągrami dopełnia pokazu. Ciekawych też wyjaśnień udzielają przy tem stoisku. Jest także zagadnienie, o którem się nie mówi, a które znane jest naszym wędliniarzom. Na targowicy w Sosnowcu chodzą sobie takie świnie, które przez specjalnych oglądaczy są znaczone przez wystrzyżenie szczeciny na łopatce—są to świnie zakażone wągrami. Miejscowy kupiec, który dokonywa uboju w rzeźni w Sosnowcu nie kupi takiej sztuki, bo po dokonaniu uboju mięso takie byłoby zniszczone. Ktoś jednak je kupuje, gdzieś bije, komuś sprzedaje, może sprzedać wówczas po cenach nieco niższych, ale konsument za to zapada na zdrowiu (soliter). O tem jest wzmianka w ulotce, że pp. lekarze Kasy chorych notują znaczny wzrost zachorzeń na tasiemca.

Prosimy fachowców z nadzoru o wyjaśnienie nam, dlaczego jest możliwa sprzedaż chorych sztuk, jeśli już są cechowane zwierzęta chore?

DALSZE STOISKO — CECHÓW PIEKARZY. Propagują zasadę całkiem słuszną kupna pieczywa ze sklepów z pieczywem przy piekarniach oraz sklepów filjalnych. Co może spotkać konsumenta, gdy zaniedbuje tego, ilustrują znowuż nowe afisze i mówi o tem ulotka.

STOISKO MIEJSKIEJ PRACOWNI BADANIA ŻYWNOŚCI i przedmiotów użytku praktycznie pomaga w wykrywaniu zafałszowań (bezpłatne badania od 17—19). Działalność tej instytucji nad wyraz pożytecznej jest czytelnikom doskonale znana — wszak często podajemy wzmianki w prasie. Ta działalność zdobywa sobie stałe uznanie konsumentów i uczciwego kupiectwa, a wreszcie i władz, które przyznały pracowni uprawnienia równając je z działalnością zakładów państwowych.

Niechaj tępi nadużycia z fałszowaniem środków żywności jaknajskuteczniej!

OSTATNIE STOISKO ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Czy trzeba co o niem pisać? Jest wielką zasługą, że troska o propagowanie tych zdobyczy, jakie w dziedzinie gospodarstwa domowego osiągnięto tak głęboko troszczy się ta organizacja. Należy podziwiać ruchliwość, pomysłowość tych pań, które troszczą się o podniesienie naszego gospodarstwa domowego wśród jaknajszerszych rzesz. Prawdziwy obywatelski czyn! Pogadanki, pokazy, objaśnienia są podawane w formie jaknajdokładniejszej i jaknajprzystępniejszej. Kto nie był jeszcze — niechaj spieszy — nauczy się wielu rzeczy.

# Dla dzieci polskich zagranicą

## zamiast zbiórki — poranki w kinach.

Otrzymaliśmy następujący komunikat.

„Zgodnie z uchwałami wydziału wykonawczego miejskiego komitetu funduszu szkolnictwa polskiego zagranicą w dniu 25 b.m. odbędą się w Sosnowcu w salach kin: „Zagłębie", „Palace" i „Momus" 3 wielkie poranki, pod hasłem „dzieci Zagłębia dla dzieci polskich zagranicą".

W sali kina „Palace" program wypełni młodzież szkół średnich, w sali kina „Zagłębie" popiszą się dzieci szkół powszechnych, zaś w kinie „Momus" na Pogoni umilą słuchaczom kilka chwil dzieci z przedszkoli miejskich.

Obywatelskie stanowisko p.p. właścicieli kin umożliwiło komitetowi zorganizować te miłe dla każdego z nas imprezy. Apelujemy tedy do społeczeństwa, aby w niedzielę dnia 25 lutego b.r. wypełniło szczelnie sale kin i przyczyniło się w ten sposób do zebrania funduszów na tak bliski każdemu polskiemu sercu cel. Umiejmy spojrzeć poprzez głowy naszych dzieci Zagłębia na tysiące główek dziecięcych rozsianych po świecie całym, zdala od Macierzy Polski.

Nadmieniamy, że komitet, chcąc uniknąć niewdzięcznej formy zbiórki ulicznej, postanowił zastąpić ją wyżej wymienionemi imprezami.

Wydział wykonawczy apeluje jednocześnie do obywateli naszego miasta o zbieranie książek polskich (naukowych i beletrystycznych). Dziatwa Sosnowca zdołała ich już zebrać wielką ilość, czekamy na ofiarność starszego społeczeństwa.

Książki nadsyłać można do dnia 1.3 b.r. na ręce naczelnika wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego m. Sosnowca, ul. Warszawska 6 — II piętro pokój nr. 29.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

**24** Sobota — **Dziś** Macieja, **Jutro** Cezarego, Wschód słońca 6 m. 43. Zachód „ 17 m. 13.

## Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Jasnowłosy sen".
EDEN: „Piękne jest życie".
PALACE: „Wyrok życia".

BĘDZIN

APOLLO: „Król cyganów"
ŚWIATOWID: „Pieśń nad pieśniami".
NOWOŚCI: „Jej królewska mość".

DĄBROWA

ARS: „Bunt młodzieży". — „Nie damy ziemi".
BAJKA: Parada Rezerwistów.

ZAWIERCIE.

STELLA: „Jego ekscelencja subjekt".

✕ PODZIĘKOWANIE. Wyrażając serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy złożyli nam życzenia w dniu jubileuszu, składamy: na dzwony do kościoła parafjalnego w Będzinie 20 zł. i na dożywianie biednych dzieci szkoły powsz. nr. 6 w Będzinie 20 zł. S. i K. Krawczyńscy, kier. szkoły powsz. nr. 6 w Będzinie.

✕ WIECZÓR AUTORSKI. Dziś, t.j. w sobotę 26 lutego odbędzie się w auli gimn. im. Staszica wieczór autorski międzyszkolnego Komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych" w Zagłębiu Dąbrowskiem. Ceny biletów: dla dorosłych 40 gr., dla uczniów 20 gr.

✕ ZWIĄZEK TECHNIKÓW. Zarząd główny Związku techników w Warszawie zamierza otworzyć na terenie Zagłębia oddział w Dąbrowie Górniczej. Zarząd oddziału apeluje do wszystkich absolwentów szkół technicznych o skupienie sił technikow, celem obrony ich interesów zawodowych i ekonomicznych, zdobycia należytych praw zawodowych oraz celem samopomocy materjalnej. Do zadań Związku należy także pogłębianie wiedzy zawodowej członków. W związku z otwarciem oddziału odbędzie się w niedzielę, dn. 25 b.m. o godz. 11 przed poł. w lokalu przy ul. 3 Maja 4 w Dąbrowie zebranie osób zainteresowanych.

## Teatr miejski w Sosnowcu

REPERTUAR

Niedziela dnia 25 b.m. o godz. 11.30 specjalny poranek dla młodzieży szkolnej p.t. „ZACZAROWANE KOŁO" baśń dramatyczna w 5 odsłonach L. Rydla. W głównej roli kob. wystąpi p. J. Sokolicz. Bilety wcześniej nabywać można w przedsprzedaży p. W. Czechowskiego.

Niedziela dnia 25 b.m. o godz. 16.30 popołudniu przedstawienie baśni dramatycznej L. Rydla „ZACZAROWANE KOŁO" w roli tytułowej wystąpi p. J. Sokolicz. Bilety wcześniej nabywać można w przedsprzedaży p. W. Czechowskiego.

Niedziela dnia 25 b.m. o godz. 20.15 „IVAR KREUGER". W podwójnej roli „Ivara Kreugera" i jego sobowtóra ukaże się świetny artysta naszego teatru p. A. Mikołajewski.

## Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Niedziela 25 bm. o godz. 11 — Wielki popis szkoły rytmiczno-tanecznej K. Nowowiejskiej i H. Niebio-szczańskiej-Lewingerowej.

Wtorek 27 bm. o godz. 19.30 — „Marta" (występ opery krakowskiej).

## Wojewoda kielecki

W ZAGŁĘBIU DĄBR.

Wczoraj bawił w Zagłębiu Dąbr. w sprawach służbowych wojewoda kielecki p. Paciorkowski w towarzystwie wicewojewody p. Jareckiego.

## Otwarcie starostwa grodzkiego

W SOSNOWCU.

Przed kilku dniami pisaliśmy o przygotowaniu lokalu dla starostwa grodzkiego w Sosnowcu, którego otwarcie ma nastąpić w przyszłym miesiącu. Wczoraj właśnie starostwo powiatowe w Będzinie otrzymało z województwa zawiadomienie, iż starostwo grodzkie w Sosnowcu zostanie otwarte z dniem 1 marca r. b.

Kierownikiem nowego urzędu będzie starosta powiatowy, a zastępcą referendarz Hejmar, ze starostwa w Sandomierzu. Personel starostwa grodzkiego liczyć będzie około 14 osób, z których większość stanowić będą dotychczasowi pracownicy starostwa powiatowego.

A więc w przyszłym tygodniu Sosnowiec otrzyma nowy urząd, co dla mieszkańców będzie dużem udogodnieniem.

## Dyr. Waligórski syndykiem

KOPALNI „HELENA".

Sąd okręgowy mianował syndykiem kopalni Helena dyr. Waligórskiego.

## Walne zebranie

LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W SOSNOWCU.

Dnia 25 lutego 1934 roku o godz. 10 rano w sali Związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce, oddział w Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17 — odbędzie się doroczne walne zebranie Ligi morskiej i kolonjalnej, oddział w Sosnowcu z następującym porządkiem obrad: zagajenie; wybór prezydjum; odczytanie protokułu; sprawozdanie z działalności zarządu (ogólne), kasowe i komisji rewizyjnej; ogólna dyskusja; przyjęcie budżetu; wybór władz; wybór delegatów na walny zjazd i zjazd okręgowy; wolne wnioski.

W razie nieprzybycia na powyższy termin przepisanej ilości członków, zebranie odbędzie się w drugim terminie o godzinie 10.30 bez względu na ilość obecnych.

Prawo czynnego udziału w zebraniu przysługuje członkom za okazaniem legitymacji, poza tem wstęp wolny dla osób wprowadzonych przez członków.

## Odwołana impreza

TOURING - KLUBU.

Popularny pociąg: „Narty-bridż-dancing", który miał odejść dzisiaj z Katowic do Zakopanego został odwołany spowodu złych warunków atmosferycznych.

## Przygotowania

DO WYBORÓW.

Wprawdzie niema jeszcze oficjalnych zarządzeń w sprawie wyborów do Rad miejskich na terenie Zagłębia, wiadomo jednak, że wybory wkrótce zostaną ogłoszone, to też już tu i ówdzie „przezorne" jednostki i organizacje rozpoczęły wstęp na akcję przedwyborczą.

Z Dąbrowy donoszą nam, iż z inicjatywy powstałego niedawno i nie ujawniającego żadnej działalności Związku właścicieli domów i placów urządzane są na peryferjach miasta zebrania miejscowych właścicieli nieruchomości, jakoby celem zbadania potrzeb i bolączek poszczególnych dzielnic miasta. Na zebraniach tych nie szczędzi się obietnic i zapewnień, gdyż chodzi o zjednanie sobie sympatyków przy zbliżających się wyborach do samorządu.

Zdaje się jednak, iż właściciele nieruchomości tak już odezuli na własnej skórze różne przyrzeczenia i obietnice, że poznali się już na farbowanych lisach i nie dadzą się wziąć na plewy.

✕ KOMITET OBYWATELSKI OBCHODU IMIENIN MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ. Z inicjatywy Koła BBWR. odbyło się w dniu 22 b.m. w sali Rady miejskiej w Dąbrowie Górniczej zebranie Komitetu obywatelskiego obchodu imienin marsz. J. Piłsudskiego. Zebraniu przewodniczył prezes koła BBWR. p. dyr. A. Zięba. Ustalono w głównych zarysach program uroczystości imieninowych, na które złożą się: wielka akademja w niedzielę dnia 18 marca w południe w kinie „Bajka", zgromadzenia, które odbędą się w różnych punktach miasta tegoż dnia popołudniu, capstrzyk i pochód ulicami miasta, zakończony okolicznościowem przemówieniem. W dniu samych imienin, t.j. w poniedziałek, dnia 19 marca, zostanie odprawione w kościele uroczyste nabożeństwo, poczem odbędzie się pochód.

Wybrano prezydjum komitetu, w skład którego weszli pp.: dr. A. Piwowar, dyr. St. Wasilewski, dyr. A. Zięba, wiceprezydent T. Trzęsimiech, J. Szary, J. Bujak oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący sekcyj: p. Janina Bembeńka, p. inż. Ferch, p. W. Kaliszek, p. dyr. M. Walewski, p. F. Kicki i p. R. Rybicki. W niedzielę, dnia 18 marca odbędzie się zbiórka uliczna na pokołonje letnie imienia marsz. J. Piłsudskiego.

✕ Z SATURNA. Jutro o godz. 17 w sali klubu urzędników Tow. Saturn wygłosi dr. Władysław Koziorowski z Krakowa odczyt na tem.: Wpływ alkoholizmu na potomstwo.

## Dąbrowa na walkę
### Z GRUŹLICĄ.

Onegdaj odbyło się w Dąbrowie zebranie likwidacyjne dni przeciwgruźliczych, urządzonych w okresie od dn. 1 grudnia r. ub. do dn. 10 stycznia r.b. na terenie miasta.

Akcja polegała na sprzedaży znaczków i zbiórce ofiar. Jak wynika z relacji, akcja w zakresie uświadamiania ludności co do niebezpieczeństwa gruźlicy posuwa się naprzód, a dowodem tego jest między innemi, przychylne ustosunkowanie się do działalności Tow. przeciwgruźliczego i popieranie jego zamierzeń.

W okresie np. tegorocznych dni przeciwgruźliczych, mimo pogorszenia się sytuacji gospodarczej, co w Dąbrowie, jako ośrodku robotniczym, silnie daje się we znaki, wpływ z dni przeciwgruźliczych był o 25 proc. większy, niż w roku ubiegłym. Ogółem osiągnięto 820 zł. z czego 25 proc. przekazano komitetowi wojewódzkiemu. Komitet dni przeciwgruźliczych składa wszystkim ofiarodawcom podziękowanie za łaskawe poparcie.

## Z. H. P. stowarzyszeniem
### WYŻSZEJ UŻYTECZNOŚCI.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie nastąpić ma uznanie Związku harcerstwa polskiego za stowarzyszenie wyższej użyteczności publicznej.

Sprawa ta załatwiona zostanie w drodze uchwały Rady ministrów. Termin uznania Związku harcerstwa polskiego za instytucję wyższej użyteczności publicznej związany jest z kwestją opracowania nowego statutu Z. H. P.

Dotychczas za stowarzyszenia wyższej użyteczności publicznej uznane zostały Polski Czerwony Krzyż, Związek straży pożarnych, oraz Liga obrony powietrznej i przeciwgazowej.

× **PODATEK LOKALOWY OD PLACÓW SKŁADOWYCH.** Ministerstwo skarbu wyjaśniło, iż od placów składowych wym[...]rzać należy podatek lokalowy, jeśli lokal przedsiębiorstwa mieści się w budynku, wzniesionych na placu. Wówczas plac składowy jest przynależnością lokalu hadlowego. Place, używane na składy przez przedsiębiorstwa, mające swój lokal handlowy gdzieindziej, nie podlegają podatkowi lokalowemu, lecz tylko podatkowi od nieruchomości.

× **WALNE ZEBRANIE TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO W SOSNOWCU.** Rada Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu przypomina o walnem zebraniu, które odbędzie się w dniu 26.II.1934 r. w sali Rady miejskiej m. Sosnowca (Warszawska 6, II piętro) o godzinie 20. Z uwagi na przepisy statutowe zebranie to będzie ważne przy obecności jednej szóstej członków. Rada apeluje do członków, by jaknajliczniej stawili się na zebranie. Uczynić to winni ze względów praktycznych, aby odpadła potrzeba zwoływania ponownego zebranie za dwa tygodnie. Rada zaprasza również wszystkie osoby interesujące się zagadnieniami gruźlicy i działalnością Towarzystwa o liczne przybycie na zebranie Towarzystwa.

Dnia 25 b.m. w godz. 11—13 dostępne jest zwiedzanie pawilonu gruźliczego wybudowanego na kolonji Pekin w pobliżu szpitala powszechnego.

× **ZARZĄD ZWIĄZKU REZERWISTÓW KOŁO NIWKA,** podaje do wiadomości wszystkich członków, że w niedzielę, dn. 25 b.m. o godz. 10 w szkole powsz. w Niwce, odbędzie się zebranie dyskusyjne, na temat aktualnych spraw związku.

× **ARESZTOWANIE KIESZONKOWCÓW.** Onegdaj został ujęty na gorącym uczynku kradzieży na dworcu kolejowym w Sosnowcu zawodowy złodziej kieszonkowy Marjan Szwaczka z Sosnowca (Piłsudskiego 12). Kieszonkowca osadzono w więzieniu.

Przechodzącej ulicą Modrzejowską w Sosnowcu Ceci Rozenewajg z Dąbrowy skradziono z kieszeni palta portmonetkę z zawartością 20 zł. Złodziej, Edmund Nowakowski - Sosnowca (Kaliska 22) został ujęty i przekazany do dyspozycji władz sądowych.

# Województwo Śląskie
## a regulacja Czarnej Przemszy.

W związku z zatwierdzonym projektem regulacji rzeki Czarna Przemsza Rada wojewódzka upoważniła p. wojewodę **do wydatkowania na cele regulacji tej rzeki w roku 1934-35 ze skarbu śląskiego kwoty 602.500 złotych.** Dalej Rada wojewódzka zatwierdziła projekt regulacji rzeki Ruda, w powiecie Rybnickim, kosztem 260 tys. zł., projekt regulacji rzeki Wisły kosztem 850.000 zł.

Suma przyznana przez Radę wojewódzką śląską na regulację Czarnej Przemszy nie jest dużą i niewiele za nią będzie można wykonać. Nie mniej ważnem jest, iż przystępuje się już do regulacji Czarnej Przemszy. Dla Zagłębia węglowego uregulowania tej rzeki będzie miało olbrzymie znaczenie, znakomicie bowiem obniży koszta transportu węgla do morza.

Oczywiście, jeszcze długie lata poczekamy zanim nastąpi usplawnienie Przemszy.

# Konkurenci poczty.
## Popłoch wśród szoferów i konduktorów autobusów.

Ostatnio coraz częściej hurtownicy posługują się przy przewożeniu towarów autobusami ciężarowemi, **co kalkuluje im się o wiele taniej, aniżeli korzystanie z przewozów kolejowych.** Tą samą drogą **przewożona jest również korespondencja.** W niektórych miejscowościach istnieją nawet specjalne przedsiębiorstwa nielegalne, które **zajmują się dostarczaniem korespondencji i drobnych przesyłek przy pomocy komunikacji autobusowej.**

Ponieważ przedsiębiorstwa takie, **konkurując z pocztą, narażają skarb państwa na straty,** władze zwalczają je i zamykają.

Ostatnio stwierdzono również, że autobusy i auta ciężarowe kursujące na linjach Warszawa — Katowice, Kielce — Sosnowiec, i inne dostarczają korespondencję **do miejscowości Zagłębia Dąbrowskiego.**

W związku z tem policja powiatu Będzińskiego, w porozumieniu z dyrekcją poczt przeprowadziła w ub. **czwartek na terenie powiatu kontrolę aut ciężarowych i autobusów,** rewidując jednocześnie szczegółowo konduktorów, szoferów i konwojentów aut.

Kontrola ta dała nadspodziewane wyniki, bowiem **znaleziono znaczną ilość korespondencji, którą zakwestjonowano.** Na osoby konkurujące z pocztą spisano doniesienia i wraz z zakwestjonowaną korespondencją przesłano władzom sądowym.

Niespodziewana kontrola wywołała **wielki popłoch wśród obsługi wozów, a nawet i niektórych pasażerów.** Świadczy o tem fakt, że nikt nie chciał przyznać się do kilku paczek ani też do zabitego cielęcia, wiezionego z Częstochowy.

# Zbyteczny pośpiech
## przypłacił życiem.

Dość liczni pasażerowie znajdujący się w ub. czwartek o godz. 16.40 na dworcu kolejowym w Dąbrowie **byli świadkami tragicznego wypadku.**

Na stacji w tym czasie znajdował się pociąg osobowy, idący w kierunku Katowic. Gdy pasażerowie mieli wsiadać do pociągu nadszedł drugi pociąg od strony Sosnowca. Jeden z pasażerów, jak się okazało, 38-letni **Izrael Lindner** z Dąbrowy (Szopena 54), **nie czekając nim pociąg zatrzyma się usiłował przebiec przez tor.** Nie zdążył jednak przebiec i **uderzony został przez lokomotywę.** Padając na szyny Lindner **doznał dotkliwego potłuczenia głowy oraz kręgosłupa.**

Przewieziony do szpitala powiatowego w Będzinie Lindner **wkrótce zmarł.**

# 20-osobowa szajka przemytników
## z Bobrownik.

Śląska straż graniczna zlikwidowała w nocy z 22 na 23 b.m. niebezpieczną szajkę przemytniczą **złożoną z około 20 osób.**

Około godz. 3 nad ranem funkcjonarjusze straży granicznej komisarjatu w Tarn. Górach ujęli na zielonej granicy pomiędzy Suchą Górą a Buchaczem 11 **osób,** które przemycały z Niemiec do Polski rożne towary. Przemytnikom odebrano **5 centnarów pomarańcz, około 30 litrów spirytusu i mnóstwo innych towarów.**

Wszyscy przemytnicy **pochodzą z Bobrownik** powiatu Będzińskiego i należą do dobrze zorganizowanej szajki przemytniczej od dłuższego czasu śledzonej. Ośmiu członków tej samej szajki ujętych zostało już poprzednio.

Onegdajszej nocy około godz. 2 patrol straży granicznej natknął się koło Szarleja na szajkę przemytników, wracających z Niemiec. Na widok strażników przemytnicy rzucili się do ucieczki, jednakże po strzałach zatrzymali się. Okazali się nimi mieszkańcy Zagłębia Dąbr.: Władysław Wrzesień, Leokadja Drzewiecka i Stanisław Wiśniewski z Wojkowic Komornych, Marjan Flak z Będzina i Stanisława Hudska z Czeladzi. Od zatrzymanych odebrano 25 kg. migdałów, 32 kg. pomarańcz, rodzynki, płatki kokosowe oraz oponę rowerową.

## 6 miesięcy więzienia
### ZA USIŁOWANIE PRZEKUPSTWA.

Judka Krakowski, pochodzący z Zawiercia, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu przy ul. Ostrogórskiej 1, w dniu 27 marca 1933 usiłował namówić strażnika granicznego do współudziału w przemytnictwie, ofiarując mu około 2.500 zł. za każdorazowe przepuszczenie samochodu z przemytem. Na poczet wynagrodzenia Krakowski wręczył strażnikowi weksel na 500 zł. Na skutek doniesienia strażnika przemytnikiem zajęły się władze prokuratorskie. Epilog tej sprawy rozegrał się w Sądzie okręgowym w Katowicach, który skazał Krakowskiego na 6 mies. więzienia oraz grzywną pieniężną w wys. 520 zł. i ponoszenie kosztów sądowych.

## Gospodarka złodziei
### W MIESZKANIU PUŁK. OSTROWSKIEGO.

W nocy z ub. czwartku na piątek nieznani sprawcy okradli mieszkanie pułk. Romana Ostrowskiego w Sosnowcu (Legjonów).

Wszystkie rzeczy w mieszkaniu były spakowane w kosze i walizki, bowiem p. Ostrowski miał w tych dniach zmienić mieszkanie. Złodzieje dostali się do mieszkania w nocy, podczas nieobecności właściciela, prawdopodobnie przy pomocy dobranego klucza.

Złodzieje czuli się bezpiecznie w mieszkaniu, bowiem bez pośpiechu rozpakowali kosze i spenetrowali wszystkie szuflady. Łupem złodziei padło pięć garniturów, obuwie, znaczna ilość bielizny oraz różne drobiazgi. Charakterystycznem jest, że złodzieje nie zabrali różnych wartościowych przedmiotów, znajdujących się w mieszkaniu ani też palt i pościeli.

Po okradzeniu mieszkania złodzieje ulotnili się, zamykając za sobą drzwi na zatrzask. Kradzież spostrzegła wczoraj rano obsługaczka, po wejściu do mieszkania. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła dochodzenie.

Onegdajszej nocy nieznani sprawcy włamali się do gmachu „Ogniska" w Dąbrowie (Krótka 11) skąd skradli z lokalu właściciela nieruchomości maszynę do pisania, wartości 300 zł., a ze szwalni N.O.K. płótno i inne rzeczy, wartości 70 złotych.

## Bandyta z Kazimierza
### PRZED SĄDEM KRAKOWSKIM.

2 września ub. r. nieznany bandyta napadł koło Skawiny pod Krakowem na listonosza Józefa Matulę i przyłożywszy mu rewolwer do głowy, zażądał wydania pieniędzy.

Matula, nie tracąc przytomności, rzucił się do ucieczki, lecz napastnik pogonił za nim, wołając: „stój, bo cię zastrzelę". Listonosz potknął się i upadł, z czego skorzystał napastnik, który wyrwał mu teczkę i począł z nią uciekać. Na krzyk Matuli przybiegło kilku gospodarzy z osady, którzy wspólnie z napadniętym poczęli bandytę gonić.

Dochodzenia wykazały, że napadu dokonał **Józef Stańczyk z Kazimierza,** pow. Będzin, z zawodu palacz maszynowy. Stańczyk po ucieczce z aresztu przebywał kilka dni u swej siostry, Marji Gruolkiewicz, w Brzeszczach, koło Jaworzna, gdzie podrobiwszy sobie dokumenty na nazwisko **Jana Dąbrowskiego,** wydane rzekomo przez urząd miejski w Rygulicach i Brzeszczach, **zbiegł do Czechosłowacji.** Powiadomiona ze strony władz polskich żandarmerja czeska 21 września 1933 ujęła Stańczyka, oddając go w ręce policji w Polsce.

Obecnie Stańczyk stanął przed sądem przysięgłych w Krakowie. Czeka go surowa kara.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 23-letnia Stanisława Maskówna, zamieszkała w Sosnowcu (Sielecka 8) napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala miejskiego. Przyczyną zamachu samobójczego rozstrój nerwowy.

### NA SZKOCKĄ NUTĘ.

Rzecz dzieje się w Szkocji, ojczyźnie skąpców.

Konduktor pociągu kurjerskiego, znajdującego się w pełnym biegu, przylapał w przedziale III klasy pasażera bez biletu.

Człowiek ten, na słuszne żądanie, aby zapłacił należność za przejazd, odpowiedział odmownie i w dodatku obraził konduktora stekiem ordynarnych wyzwisk.

Konduktor wpadł we wściekłość, chwycił ciężką walizę, należącą do gbura i wyrzucił ją przez okno.

Ponieważ pociąg przejeżdżał akurat przez most, walizka z pluskiem wpadła do wody i utonęła.

Konduktor wpadł we wściekłość, chwycił za głowę i zawołał z rozpaczą:

— Morderca! Utopił mi żonę!

### WŁAŚCIWY POWÓD.

Lokator zajmujący mały pokoik na szóstem piętrze skarży się gospodarzowi:

— Z jakiej racji podwyższył mi pan komorne za ten mały pokoik?

— Pan należy do tych. którzy najczęściej korzystaja ze schodów.

# Dziewczyna w łapach „łapaczy".

## Dziewięć lat więzienia na dwóch żydów.

Niejednokrotnie pisaliśmy o grasującej od wielu lat na terenie Sosnowca groźnej i niebezpiecznej bandzie „jasiemkowców", na której czele stali, znani ze swej bogatej przeszłości kryminalnej, bracia Bekermajstrowie. Pomijając już fakt, że banda ta, rekrutująca się z najgorszych szumowin, nie pozwoliła nikomu przejść spokojnie ulicą, by go nie zaczepić i siłą nie wciągać do sklepów, przedstawiała ona groźne niebezpieczeństwo dla wielu kupców, którzy nie chcieli z nią mieć nic wspólnego. Dzięki tylko odwadze niektórych jednostek, które nie zawahały się donieść o najrozmaitszych sprawkach „łapaczy" policji, cała banda, rekrutująca się z kilkunastu młodych żydziaków zasiadła na ławie oskarżonych.

Na rozprawie, jaka się wówczas odbyła przeciwko nim w Sądzie okr. w Sosnowcu, wyszły nieprawdopodobne wprost szczegóły, dotyczące organizacji bandy i sposobów walki z kupcami. Wyszło wtedy na jaw, że przeciwko opornym kupcom, nie chcącym płacić bandzie haraczy, urządzano sądy zwane „din-tojrami", na których zapadały zaoczne wyroki, zmuszające kupców do uległości. Sądy te miały na celu zmuszenie kupców pod groźbą pobicia do podporządkowania się wyrokom bandy, w przeciwnym razie grożono im daleko idącemi represjami, a więc „blokadą" sklepów, czego kupcy bali się jak ognia. Zdarzyły się i takie wypadki, że „łapacze" przez kilka tygodni nie dopuszczali do sklepów klientów, co było „wyrokiem śmierci" dla kupca, który niejednokrotnie zmuszony był sklep zamknąć.

Nic więc dziwnego, że wobec takich represyj kupcy płacili bandzie olbrzymie haracze, byleby tylko żyć. Jeśli te środki nie skutkowały banda urządzała się inaczej: groziła pobiciem, użyciem noża, lub zemstą, co niejednokrotnie odczuli kupcy na własnej skórze. Surowy wymiar kary, jaki spotkał z tego powodu kilkunastu członków bandy, z których kilku zdążyło na kilka godzin przed ogłoszeniem wyroku, zbiec zagranicę, kazało na jakiś czas zapomnieć o tej pladze, trapiącej społeczeństwo Sosnowca.

Ostatnio mamy do zanotowania nowy wybryk „łapaczy". Tym razem sprawa jest o wiele poważniejsza, mianowicie chodzi tu o... niebezpieczeństwo, na jakie narażone są niejednokrotnie kobiety.

O zwyrodnieniu niektórych osobników, rekrutujących się z „łapaczy", świadczy dosadnie ponury dramat, jaki się niedawno temu rozegrał w Sosnowcu. Oto dwóch znanych „łapaczy" sosnowieckich, 28-letni Mende Lewkowicz (Małachowskiego 2) i 27-letni Samson Danciger (Sienkiewicza 1) zaczepili przechodzącą ulicą młodą dziewczynę z Chrzanowa, której zaproponowali kupno... płaszcza. Naiwna dziewczyna, nie podejrzewając podstępu ze strony „łapaczy" udała się z nimi do jednego ze sklepów mieszczących się przy ul. Targowej w Sosnowcu, gdzie obiecujący młodzieńcy zamiast okazania jej płaszcza, usiłowali ją zniewolić. Rozgorzała nierówna walka... Dziewczyna widząc, że siły ją opuszczają, zaczęła głośno wzywać pomocy. Zbiegli się ludzie, a w jakiś czas potem nadszedł policjant, który dowiedziawszy się, co zaszło, obydwóch młodzieńców odprowadził do komisarjatu.

Sprawa oparła się o sąd, który skazał Lewkowicza na 5 lat więzienia, Dancigera zaś na 4 lata.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Surowy wymiar kary, jaki spotkał zwyrodnialców, będzie na przyszłość ostrzeżeniem dla innych.

# Wypruwał jelita z koni

## i sprzedawał jako wołowe.

W ostatnich dniach policja czeladzka wpadła na ślad i wykryła „fabrykę" jelit wołowych, mieszczących się w suterynie domu nr. 13 przy Placu 11 Listopada. Pomysłowym fabrykantem okazał się niejaki Moszek Kamiński, od szeregu lat handlujący solonemi jelitami. Kamiński skupował jelita z padłych i ubitych koni, czyścił je, oraz solił, a następnie sprzedawał jako wołowe.

Konsumenci pojęcia nie mieli poprostu, że smaczne kiełbaski, pasztetowe, czy inne wędliny zjadają w końskich jelitach.

Ze względu na duży zbyt i wysoką cenę solonych jelit interes Kamińskiego prosperował świetnie, przynosząc właścicielowi duże zyski.

Przypuszczalnie oszukańczy swój proceder prowadził już oddawna, zatruwając ludzi.

Policja na ślad fabrykacji Kamińskiego wpadła przypadkowo, znalazłszy bowiem padlinę końską z wyprutemi jelitami, powzięto podejrzenie i śledztwo, które doprowadziło do wykrycia „fabryki".

Zdemaskowanie truciciela wywołało w mieście ogromne wzburzenie.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Ile „przebudujemy" w roku 1934?

Plan akcji kredytowo - budowlanej w 1934 r. przewiduje udotowanie Państwowego Funduszu Budowlanego kwotą 30 milj. zł., z czego 18 milj. zł. przeznaczono na finansowanie drobnego budownictwa mieszkaniowego, 8 milj. zł. na przebudowę dużych mieszkań na małe, remont domów o przeważającej liczbie małych mieszkań i wykończenie domów blokowych oraz 4 milj. zł. na akcję terenową. Przy podziale kontyngentów kredytowych na drobne budownictwo uwzględniono 171 miast.

Program akcji parcelacyjnej Banku Gospodarstwa Krajowego obejmuje w r.b. 12 miast: Warszawę, Białystok, Bydgoszcz, Częstochowę, Dąbrowę Górniczą, Kraków, Lublin, Poznań, Radom, Siedlce, Skarżysko-Kamienną i Toruń. W miastach tych przygotowuje się pod zabudowę ponad 2000 działek z terenów państwowych. Dla ich nabywców zarezerwowano kredyty budowlane z tegorocznego kontyngentu Państwowego Funduszu Budowlanego. Na sfinansowanie kosztów urządzenia tych terenów przewiduje się pożyczki dla odnośnych gmin miejskich, które łącznie z niezrealizowanemi kredytami w r. ub. w wysokości 2.450.000 zł. wyniosą 6.450.000 zł.

W najbliższym czasie założona zostanie spółka z o. o., mająca za zadanie budowę domów o mieszkaniach pierwszej potrzeby dla robotników i pracowników umysłowych, których dochód miesięczny nie przekracza 250 zł. Spółka ta w r. b. będzie miała do swej dyspozycji około 5 milj. zł. z Funduszu Pracy i Funduszu Inwestycyjnego. Na budownictwo mieszkaniowe zostanie więc uruchomione łącznie około 37.5 milj. zł., nie biorąc pod uwagę ewentualności zwiększenia w pewnym rozmiarze kredytów na drobne budownictwo.

Wpływy tej sumy na pobudzenie życia gospodarczego (opierając się na danych r. ub., kiedy przy pomocy 14.5 milj. zł. na drobne budownictwo mieszkaniowe, wybudowano 4.335 domów o 28.337 izbach przy koszcie budowy, wynoszących 65 milj. zł.) wyrazi się wprowadzeniem do obrotu ok. 100 miljonów zł., a łącznie z inwestycjami terenowemi ok. 110 milj.

Z tej sumy na robociznę zostanie zużyte najprawdopodobniej ok. 55 milj. zł. Przyjmując ilość dni roboczych w sezonie na 150 i przeciętne wynagrodzenie robotnika na 5 zł. dziennie, otrzymamy, że ok. 75.000 robotników budowlanych znajdzie zatrudnienie przy budowie domów, finansowanych z funduszów publicznych.

## Kronika gospodarcza.

**WYCIECZKA NA TARGI W TUNISIE.** W związku z wzrastającem zainteresowaniem polską produkcją przemysłową w Afryce Północnej, organizuje się w dniach od 15 kwietnia do 5 maja rb. pierwszą polską wycieczkę handlowo-przemysłową do Tunisu na Międzynarodowe Targi handlu, przemysłu i rolnictwa. Wobec doniosłego znaczenia tej imprezy, mającej na celu ożywienie eksportu polskiego, Izba handlowa polsko-francuska w Warszawie udostępnia najszerszym sferom kupieckim i przemysłowym możność wzięcia udziału w tej wycieczce przy względnie niskich kosztach. Informacje i zgłoszenia tylko do 31 marca przyjmuje sekretarjat Izby, Warszawa, ul. Zielna 50.

**ORGANIZACJA LASÓW PAŃSTWOWYCH.** W „Monitorze Polskim" z dnia 20 lutego ogłoszono zarządzenie ministra rolnictwa i reform rolnych o wewnętrznej organizacji lasów państwowych. Dyrekcja lasów tych dzieli się na 9 jednostek organizacyjnych, a mianowicie: biuro organizacji i inspekcji, produkcji drzewa, użytkowania i zbytu drewna, użytków ubocznych i gospodarstw nieleśnych, prawne, finansowe, techniczne, oddział osobowy i sekretarjat dyrekcji. Jednostki te podległe są bezpośrednio dyrektorowi lasów państwowych.

**KARTEL SZYN PRZECIW HUTOM POLSKIM.** Według doniesień „Prager Tagblattu" w najbliższych dniach zebrać się ma w Brukseli rada międzynarodowego kartelu szyn. Na porządku dziennym obrad, zwołanych z inicjatywy szeregu członków kartelu znajduje się sprawa konkurencji polskich hut żelaznych. Szereg członków kartelu wskazuje na konieczność podjęcia zarządzeń odwetowych wobec hut polskich, które ofiarują swe wyroby po cenach od 10 do 12 szylingów złotych za tonę taniej od cen kartelowych. W związku z tem mają być podjęte zarządzenia zmierzające do ustalenia cen bojowych co zmusiłoby Polskę do przystąpienia do kartelu.

# KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Nocne sądy. .
„ROSA" — Zdobyć się musz... — z Kiepurą.

× **PRZEMYSŁ NA POMOC BEZROBOTNYM.** Dyrekcja papierni „Klucze" zaofiarowała powiat. komitetowi funduszu pracy w Olkuszu 300 kg. papieru, wartości około 500 zł. Pozatem dyrekcja fabryki „Olkusz" złożyła w dalszym ciągu na akcję pomocy bezrobotnym i dożywianie dzieci na ręce p. starosty olkuskiego gotówką 200 złotych.

× **ZARZĄD GMINY BOLESŁAW.** W czasie onegdajszych wyborów do zarządu gminy Bolesław weszli pp.: Jan Imielski — wójt (ponownie), Jan Kajda — zastępca, ławnicy pp.: Rajmund Jastrzębski (kierownik szkoły pow.), Marcin Jochymek i Antoni Kołodziejczyk.

× **DO ZARZĄDU GMINY JANGROT** wybrano: wójtem — p. Stanisława Orzeska z Imbramowic, zastępcą p. Józefa Gałosza z Glanowa, ławników pp.: Jana Magiera z Tarnawy, Mikołaja Żerdkę z Jangrota i Jana Wypaska z Jangrota.

× **WŁADZE STRAŻY POŻARNEJ W UJKOWIE - STARYM.** gm. Bolesław ukonstytuowały się jak następuje pp.: Fr. Ferek — prezes, Jan Lekston — zastępca i naczelnik, Jan Pęgiel — zastępca naczelnika, Jan Marzka — sekretarz, Ignacy Wójcik — skarbnik, Fr. Wójcik — gospodarz, komisja rewizyjna pp.: Roman Kowalczyk, Jan Kajda, Andrzej Gamółka, członek zarządu p. Roman Marzka.

× **WYPADEK KOLEJARZA.** Na stacji Rabsztyn podczas przesuwania wagonów doznał w dn. 22 b.m. zmiażdżenia ręki, robotnik Stanisław Noga z Sikorki pod Olkuszem, którego odwieziono do szpitala olkuskiego.

# KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Nowomianowany kierownik komisarjatu P. P. w Zawierciu kom. Kazimierz Cywiński z Grudziądza objął już urzędowanie.

× **WALNE ZEBRANIE STOW. PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO.** W dniu dzisiejszym, t.j. w sobotę, o godz. 8.30 popoł. w sali Domu Ludowego (TAZ) odbędzie się zwyczajne ogólne zebranie Stowarzyszenia pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Zawierciu z następującym porządkiem dziennym: zagajenie, wybór przewodniczącego, sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, sekcji rozdawniczej, finansowe, komisji rewizyjnej, wybór 3 członków na miejsce ustępujących i komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

× **Z ŻYCIA KOLEJOWEGO PRZYSPOSOBIENIA WOJSKOWEGO.** Nader ruchliwe Kolejowe przysposobienie wojskowe w Zawierciu, urządziło w tych dniach we własnem ognisku przedstawienie dla dzieci, które wypadło b. świetnie. Dzieci, bawiąc się wspaniale, oklaskiwały amatorów za pięknie wystawioną komedję. Po przedstawieniu odbyła się wspólna herbatka rodziny kolejarzy wraz ze swemi pociechami. Dla upamiętnienia tej miłej chwili zrobiono wspólną fotografję. W niedługim czasie będzie wykończony teatr kukiełkowy, który jest robiony przez członków K. P. W. pp.: Dworczyńskiego i Piechowskiego na wzór podobnego teatru, jaki jest w Warszawie. Po ukończeniu prac zawierciański teatr kukiełkowy K. P. W. będzie objeżdżał miasta Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

× **WYNIK WYBORÓW DO ZARZĄDÓW GMINNYCH.** Przeprowadzone w ostatnich dniach wybory do zarządów gminnych na terenie powiatu dały następujące wyniki: w Mrzygłodzie: wójtem został Teodor Marszałek (ponownie), w Myszkowie — Modzelewski, w Siewierzu — A. Łękasik, w Koziegłowach — Rutkiewicz. We Włodowicach wybory nie dały wyniku, wobec czego odbędą się ponowne wybory. W pozostałych gminach, prócz Łaz, wybory zostaną wyznaczone w najbliższych dniach.

× **WALNE ZEBRANIE DELEGATÓW KÓŁ L. O. P. P.** W dniu dzisiejszym odbędzie się walne zebranie delegatów kół L.O.P.P. w Zawierciu o godzinie 6 wiecz. w lokalu kom. pow. LOPP. (ul. 3 Maja 13).

× **REJESTRACJA DO ZESPOŁÓW PRACY.** Magistrat m. Zawiercia otrzymał zapotrzebowanie na około 200 robotników do zespołów pracy w wieku przedpoborowym od lat 17. Chętni zgłaszać się mogą w komitetach Funduszu Pracy (Dom ludowy TAZ). Warunki są następujące: 8 godzin pracy dziennie, życie, umundurowanie i lokum. Za każdy dzień przepracowany 50 gr., a 5 zł. jako oszczędność co miesiąc na książeczkę P.K.O. Po opuszczenia zespołów pracy oszczędności zostaną wypłacone. Robotnicy słabowici (chorzy) przyjmowani nie będą. W zespołach pracy panuje rygor wojskowy.

× **ROZDAWNICTWO ŻYWNOŚCI.** W tych dniach Magistrat przystąpił do rozdawnictwa żywności dla bezrobotnych za miesiąc luty b.r.

× **RADA POW. ZW. STRAŻY POŻARNYCH.** W niedzielę 25 b.m. odbędzie się posiedzenie rady powiatowej Zw. straży pożarnych o godzinie 10.30 rano w sali starostwa. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków obowiązkowe.

# Z CAŁEJ POLSKI

### BIUROKRATYCZNY KWIATEK.

Urząd skarbowy w Otwocku wysłał do p. Wiktora Zielińskiego w Michalinie, gm. Falenica upomnienie w sprawie zaległości za m. luty 1933 r. za podatek gruntowy w sumie 4 (czterech) groszy. W zakończeniu tego upomnienia zawarte jest zdanie: „Jednocześnie należy wpłacić tytułem opłaty za upomnienie zł. 50 (pięćdziesiąt) w myśl p. 57 powołanego wyżej rozporządzenia". Upomnienie to za nr. 154305 wydane było 15 lutego b.r., opatrzone stemplem i podpisem. Istny pomnik biurokracji.

### ARESZTOWANIA DZIAŁACZY LITEWSKICH.

Aresztowani przed tygodniem działacze litewscy w Wileńszczyźnie pozostają nadal w więzieniu. Są to literat i dziennikarz Rafał Mackiewicz, stud. Józef Kożeńka i kierownik internatu litewskiego Adam Cicenas. W Święcianach wśród 12 aresztowanych jest członek zarządu „Ritasa" święciańskiego Władysław Mamiński i prezes oddziału towarzystwa św. Kazimierza w Choduciszkach Paweł Bosinas. Reszta są to kierownicy powszechnych szkół ludowych. W powiecie wileńsko-trockim aresztowani są czterej kierownicy litewskich czytelń. W Święcianach dokonano rewizji w centrali święciańskiego tow. „Ritas" u sekretarza tego towarzystwa i u kierowniczki czytelni Tow. św. Kazimierza.

### GDZIE NIE WOLNO HODOWAĆ GOŁĘBI?

Nowe rozporządzenie ministra spraw wewn., wydane w porozumieniu z ministrem spraw wojsk., zakazuje hodowli i utrzymywania gołębi w pasie granicznym na obszarze województw: białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego. Wedle tego rozporządzenia zakazana jest hodowla gołębi wszelkiego rodzaju.

### PO STRACIE 3.000 RUBLI POWIESIŁ SIĘ.

We wsi Hańcewicze gminy jaźwińskiej na Wileńszczyźnie spalił się dom Grzegorza Minicza, w czasie gdy ten bawił w miasteczku i o pożarze dowiedział się dopiero w drodze powrotnej. Minicz, któremu w ogniu zginęło 3.000 rubli w złocie, tak przejął się tą stratą, że po godzinie znaleziono go wiszącego w stodole.

### ZAGINIĘCIE SĘDZIEGO W TATRACH

Od 2 dni trwają w Zakopanem, w Dolinie Jaworzynki i na t. zw. Karczmisku w drodze na Halę Gąsienicową poszukiwania za zaginionym od 12 bm. dr. Marjanem Filipem, sędzią grodzkim z Białej. P. Filip w dniu 12 bm., w którym to dniu panowała silna zadymka, wybrał się w towarzystwie p. Smolika, studenta U. J. na Halę Gąsienicową. W drodze jednak zaczął coraz częściej, tak wskutek silnej zadymki, jak i niedostatecznych jak się zdaje sił, przystawać. W pewnym momencie poprosił towarzysza, aby nie krępował się nim i szedł sam naprzód na Halę, gdyż on o ile nie będzie miał na to dość sił, powróci, gdyż i tak kończy mu się urlop i musi wracać do Białej. Od tej chwili ślad po nim zaginął. P. Smolik przypuszczając, że towarzysz jego zawrócił do domu nie robił z tego żadnej kwestji. Dopiero zawiadomienie sądu grodzkiego w Białej, nadeszłe tu w dniu 20 bm., że Filip z urlopu nie powrócił poruszyło tutejsze koła taternickie i spowodowało wszczęcie energicznych poszukiwań za zaginionym, którego dotychczas nie odnaleziono.



Specjalna komisja złożona z wyższych urzędników rekonstruuje w Marches les Dames, miejscu gdzie zginął król belgijski, przebieg tragicznego wypadku.

# Kto jest największym poetą?

## Zabawne nieporozumienie sprzed 100 lat.

Podczas panowania Ludwika Filipa we Francji przyszedł pewnego dnia na główną pocztę w Paryżu list z Rosji z następującym adresem: **„Do największego poety Francji — w Paryżu".** W sortowni wynikła wątpliwość, kto jest największym poetą Francji — i przedłożono list kierownikowi z zapytaniem, komu należy go doręczyć. Ale i kierownik nie zdobył się na to, aby w tej sprawie o narodowem niemal znaczeniu, — miało decydować jego tylko zdanie. Zebrał zatem areopag wyższych urzędników, aby **wspólnie rozważyć tę zawiłą kwestję.** Po dłuższych debatach i wielu sporach ustalono wkońcu, że ten oryginalnie zaadresowany list należy **przesłać sławnemu poecie francuskiemu, Lamartinowi,** zamieszkałemu przy ul. Uniwersyteckiej, co też popołudniu listonosz uskutecznił.

Skoro tylko Lamartine rzucił okiem na adres, zatrzymał listonosza.

— Ten list nie jest dla mnie — zawołał. — Proszę go zanieść panu **Wiktorowi Hugo** przy ulicy Royale.

Listonosz napisał na kopercie: „Lamartine z ul. Uniwersyteckiej odmówił przyjęcia. Adresat Wiktor Hugo, ul. Royale".

Następnego dnia inny listonosz zaniósł ten list Wiktorowi Hugo. Ale tu spotkał go ten sam los, bo jak Hugo **przeczytał adres, zawrócił listonosza ze schodów** i oddał mu list z uwagą:

— Człowieku, trafiłeś z tym listem pod fałszywy adres, jest on przeznaczony dla pana Lamartine, a nie dla mnie. Proszę go zabrać.

Listonosz pokiwał głową i napisał to samo na kopercie co jego kolega, **tylko w odwrotnym porządku.** Popołudniu otrzymał Lamartine ten list znowu i skierował go powtórnie do Wiktora Hugo, **który go jednak także nie przyjął. I oto** list znowu znalazł się na biurku pocztmistrza, który nie widząc innego wyjścia z tego dylematu, otworzył list, aby w jego treści znaleźć jakąś wskazówkę co do adresata. List był tej treści: **„Największemu poecie Francji Panu J. Moet, wytwórcy najwspanialszego szampana przesyła uprzejme pozdrowienia**

Wielki Książę Rosyjski,

Konstanty".

Pocztmistrz pokiwał głową, ale z uśmiechem pełnym zrozumienia i aprobaty — odesłał list panu Moet.

# RZECZY CIEKAWE

### ILE KOSZTUJE STRAJK SZOFERÓW?

Strajk szoferów w Paryżu dotkliwie odbija się na życiu ekonomicznem stolicy Francji. Obliczono, że w Paryżu znajduje się 25.000 taksówek, których dochód dzienny wynosi średnio po 130 fr. Daje to sumę 3.250 tys. fr. strat dziennie, a jeśli doliczyć napiwki, które stanowią przeciętnie 10% rachunku — 3.700.000 fr. Paryż, który pobiera dziennie 14 fr. od każdej taksówki za prawo stacjonowania, traci dziennie 350.000 fr., nie licząc innych wpływów. Rząd zaś jeśli wziąć tylko dochód, jaki czerpie ze sprzedaży benzyny traci dziennie 525.000 fr., ponieważ zarabia on 21 fr. na ilości benzyny zużywanej przeciętnie dziennie przez jeden wóz. Ponadto rząd ponosi straty z tytułu zmniejszonego podatku dochodowego. Straty handlu i przemysłu prywatnego oceniają znawcy na setki miljonów.

### SKÓRY GADÓW I PŁAZÓW NA WYSTAWIE.

W Londynie otwarta została wystawa przemysłu skór gadów i płazów. W wystawie wzięły udział Indje, Australja, Nowa Zelandja, Ceylon, Południowa i Zachodnia Afryka oraz wyspy Malajskie. Wśród eksponatów znajdują się rzadkie i piękne okazy skór węży, jaszczurek i krokodylów, które są używane do wyrobu obuwia, torebek ręcznych, pasków itp. Na wystawie demonstrowane są poszczególne procesy preparowania skór, oraz film, przedstawiający pracę hodowców węży w Afryce Południowej.

### SAMOBÓJSTWA A MUZYKALNOŚĆ

Profesor uniwersytetu Stanford (California USA), Upton Evens, twierdzi, iż wśród młodocianych samobójców przeważają osobnicy z talentem muzycznym. Przestudjowawszy życiorysy wszystkich samobójców na terenie USA w wieku od 15 do 20 lat (za okres od 1928 do 1933 r.), doszedł profesor Evens do wniosku, iż studja nad muzyką kształtują charakter osobnika muzykalnego z natury w taki sposób, iż staje się on obcy rzeczywistości życiowej i szczególnie wrażliwy na wszystko, co koliduje z dążeniem do ideału.

### MÓWIĄCA WYSTAWA.

W Nowym Orleanie (USA) urządził mówiącą wystawę właściciel sklepu obuwia, który wykorzystał radjo w sposób nader dla siebie korzystny. Otóż kiedy klient zatrzyma się przed wystawą sklepu uderzony zostaje mile w ucho wpadającemi dźwiękami z głębi okna wystawowego. Uszu klienta, podziwiającego w milczeniu jakieś piękne pantofle, dochodzi sympatycznie brzmiący głos, wyliczający walory oglądanego obuwia, informujący o jego cenie i wreszcie zapraszający do wejścia do sklepu celem dokonania zakupu. Aparatura tej „czarodziejskiej machiny", odgadującej nastroje przechodniów jest nader prosta: opiera się ona na systemie luster tak ustawionych, by można było z wewnątrz sklepu obserwować przechodniów, śledzić wrażenia, jakie odnoszą oni przy oglądaniu wystawy. Gdy ktoś z przechodniów zwraca uwagę na jedną z par obuwia, ekspedjent udziela przez mikrofon potrzebnych informacyj. Niezwykle czuły dyktafon chwyta słowa przechodniów i umożliwia szybko odpowiedź. Organizacja instalacji, o której mówi cały Nowy Orlean, ściągnęła uwagę mieszkańców na sklep pomysłowego Amerykanina.

### JEDYNE ŻYCZENIE.

Szef do pracownika:

— Przepracował pan 25 lat w mojem przedsiębiorstwie. Czy ma pan jakieś specjalne życzenie?

— Owszem, prosiłbym bardzo, aby pan nie używał obuwia o gumowych podeszwach.

ANASTAZJA DREWNOWSKA

# AS W RĘKU NIKI

66

Lecz nieba, często łaskawe na występnych, zaoszczędziły jej tej biedy. Właśnie stała z Krysią na środku rynku (obie bardzo poruszone, choć każda w inny sposób) zastanawiając się, czyby nie wtajemniczyć jej oględnie w swój kłopot i nie zażądać rady i pomocy, gdy zrobiło się wielkie zamieszanie. Na rynek wjechał wóz zaprzężony w jednego konia, obok biegła gromada kobiet i dzieci. Wrzawa wyprzedzająca ten skromny orszak, świadczyła, że stało się coś niezwykłego.

— Drugiego znaleźli! o! święci pańscy! — wołała podniecona kobieta w czerwonym kaftanie, przypychając się do wozu. — Ledwie dycha, o! rety!

Gawiedź, rozproszona po rynku, pośpieszyła ze wszystkich stron, otaczając wóz zwartem kołem. Zrobiło się zbiegowisko nie na żarty. Jedni pytali drugich, a ponieważ nikt nic nie wiedział na serjo, powstały momentalnie fantastyczne plotki. Jedna z kobiet opowiadała, że po lesie lata nagus-warjat, napada na ludzi, zabija i wypija z nich krew. Druga krzyczała, że to kara boża na „panów" za nieprzystojne stroje i zbereźeństwa" na plaży. Trzecia domagała się nagrody dla męża, właściciela wozu i konia, który znalazł pana letnika. Zjawili się dwaj policjanci i zaczęli sobie torować drogę do wozu.

— Znaleźli go — rzekła blada z wrażenia Nika do jeszcze bledszej Krysi.

Krysia, nic nie mówiąc, starała się również docisnąć do wozu. Wysoki, czerwony chłop z batem w ręku opowiadał donośnym głosem poraz niewiadomo który:

— A to pojechałem na pole wedle szosy po resztę siana. Mówię, że będzie odmiana, bo to i księżyc w lisiej czapce, to moja powiada: „Nie daj Boże w nocy deszczu. Sianoby się zmarnowało". Ano, jadę ja. Syna zabrałem do pomocy. Już załadowalim siano i zeszlim do parowu, żeby zebrać trochę suchych gałęzi na rozpałkę. Chłopak jak to chłopak, zaraz buch w krzaki za ptakami. Naraz jak nie wrzaśnie: „Tatulu, tatulu, człowiek zabity"! I w nogi. Ja patrzę, prawda. Leży jakiś na wznak, zakrwawiony, całkiem jak nieżywy. A ręce i nogi ma spętane rzemieniami. Patrzę: ciepły, jeszcze dycha. Ano żal mi się zrobiło chrześcijańskiej duszy. Poprzecinałem kozikiem rzemienie, wziąłem na plecy, wniosłem na górę i na wóz. Mój syn go zna. Mówił, że kupował u nas w sadzie owoc. Na letniaki tu podobno przyjechał.

Krysia docisnęła się do wozu. Na sianie w zagłębieniu leżał Wieliński, rzeczywiście pokrwawiony, ale już teraz nie „całkiem nieżywy", bo przytomny. Zobaczywszy nad sobą jej przerażoną, śmiertelnie bladą twarz, uśmiechnął się słabo.

Dźwignął się z trudem do pozycji siedzącej.

— W jakich warunkach dokonano na pana aktu przemocy? — zaczął jeden z policjantów, wydobywając urzędowy notes i ołówek.

— Daj mi pan święty spokój! — odparł Wieliński. — Dwa dni nie miałem nic w ustach i jestem cały zdrętwiały. Jak przyjdę trochę do siebie, to odpowiem panu na wszystkie pytania.

— Nie — zaprotestował surowo policjant. — Wpierw bezpieczeństwo publiczne... Rozejść się! — ryknął, roztrącając najbliższych gapiów. — Pan będzie przychodził do siebie, a tymczasem przestępcy zdążą ujść ręki sprawiedliwości. Kto pana tak urządził?

— Nie wiem.

— Proszę w takim razie podać rysopis przestępców.

— Nie widziałem. Napadli mnie wieczorem, było ciemno, a oni w maskach...

— Ilu ich było?

— Może pięciu, może sześciu.

— Obrabowali pana?

— Doszczętnie.

— Co zabrali?

Wieliński wymienił skradzione przedmioty.

— Co pan robił w wąwozie?

— Nic. Wyszedłem wieczorem na spacer, na pola i oni na mnie napadli, związali i strącili do wąwozu. Spadając, pokaleczyłem się o gałęzie.

— Jak długo pan tam leżał?

— Dwa dni.

— Dlaczego pan nie wołał ratunku!? Przecież ludzie tamtędy przechodzą.

— Wołałem, ale widocznie nikt nie usłyszał.

Policjant pukał ołówkiem w notes.

— To wszystko?

— Chyba, że wszystko.

D. c. n.

# SPORT.

## SUKCES ST. MARUSARZA.

W drugim dniu zawodów narciarskich o mistrzostwo F. I. S. w Sollefteа odbył się na wielkiej skoczni Halstabakea konkurs skoków do biegu złożonego. Polacy osiągnęli piękny sukces, umieszczając się w pierwszej dziesiątce. Wspaniały wynik uzyskał zwłaszcza Stanisław Marusarz, który zajął szóste miejsce z notą ostateczną 396.60. Bronisław Czech zajął miejsce trzynaste z notą 378.25. Obaj są pierwszymi środkowo-europejczykami w tej konkurencji. Z innych Polaków Łuszczek zajął miejsce 19 z notą 350.9 a Marusarz Andrzej miejsce 31 z notą 320.1.

Wyniki biegu złożonego były następujące: 1) Hagen (Norw.) nota 441.9, 2) Kolterud (Norw.) 427.5, 3) Vinjarengen (Norw.) 411.7, 4) Stenen (Norw.) 410.2, 5) Valonen (Finlandja) 400.6, 6) Marusarz Stanisław (Polska) 396.60, 7) Hoffsbakken (Norw.) 396.60, 8) Westman (Szwecja) 392.65. Jest to pierwszy Szwed w kombinacji. 9) Busterud (Norw.) 390.20, 10) Hedjerson (Szw.) 365.97.

Z innych narodów pierwszy Niemiec Gustaw Moller uplasował się na 15 miejscu z notą 367.80, pierwszy Austrjak Rudolf Matt na 21 miejscu.

W skokach do kombinacji Stanisław Marusarz zajął trzecie miejsce z notą ostateczną 206.6. Marusarz skoczył 54 i 60 m. Najlepszy wynik w skokach do kombinacji osiągnął Kolterud z notą 222 i skokami 58.5 i 59.5. Z innych Polaków skakali: Łuszczek 50 i 57 Czech Bronisław 54 i 50.5, Andrzej Marusarz 48 i 49.

Zaznaczyć należy, że pierwszy skok był dawany z samej góry z pełnego rozbiegu, podczas gdy drugi skok był dawany z niższego startu, a mimo to wszyscy skoczkowie osiągnęli większą długości za drugim skokiem. Polacy skakali ostrożnie, starając się otrzymać dobre miejsce w biegu złożonym, co im się w pełni udało.

**ZARZĄD SEKCJI KOLARSKIEJ S.T.S. UNJA** zawiadamia swych członków, że w dniu 25 b.m., t. j. w niedzielę odbędzie się zebranie wszystkich członków sekcji w lokalu na boisku o godz. 11 rano. Zarząd sekcji wzywa wszystkich członków do bezwzględnego przybycia.

**WALNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKARSKIEJ O. T. S.**

Dzisiaj o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ulicy Szpitalnej w Olkuszu, odbędzie się walne zebranie sekcji piłki nożnej O.T.S. w Olkuszu.

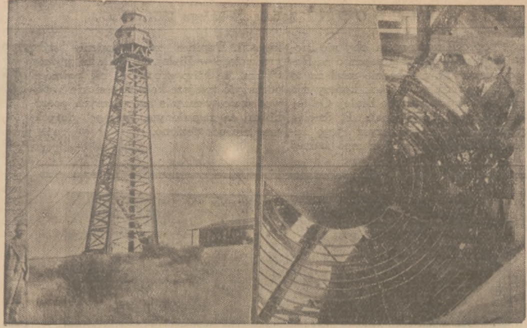


REKORD ŚWIATOWY W SKOKU.
Amerykanin Wailer Marty w czasie zawodów lekkoatletycznych w Nowym Jorku pobił rekord światowy w skoku, skacząc 2 metry 5 cent.







Kalifornijski wynalazca William Hight, skonstruował aparat do rozpraszania mgły, będącej, jak wiadomo największym wrogiem komunikacji lotniczej. Urządzenie do rozpraszania mgły składa się z rodzaju wieży antenowej, wysyłającej bardzo krótkie fale elektryczne. Mgła pod wpływem tych promieni skrapla się i spada w postaci deszczu. Wynalazek opatentowano, eksploatacją zajęło się wielkie towarzystwo lotnicze.






# PROGRAM RADJOWY

## NOWY SYGNAŁ GENEWSKI.

Radjostacja w Genewie zainstalowała nowy sygnał w przerwach: zamiast dawnego dzwonu zegarowego, stacja nadaje melodję ze starego kuranta genewskiego pt. „Karol Emanuel w Etrembieres". Melodję tę wygrywają często stare genewskie zegary ścienne i wieżowe t. zw. „regulatory". W ten sposób radjofonja szwajcarska przypomina światu największą specjalność swego przemysłu krajowego. Przy otwieraniu programów, stacja zachowała sygnał wywoławczy, wyrażający w kluczu Morse'a trzy litery: R. S. R., co oznacza w skrócie: Radio-Suisse-Romande.

## SOBOTA 24 LUTEGO.

7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 Gimnastyka. 7.20 Muzyka z płyt. 7.55 Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert zespołu jazzowego Wiesława Wałkosza. 12.30 Wiadomości meteorologiczne. 12.36 D. c. koncertu. 15.20 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.40 Pieśni w wyk. Barbary Malinowskiej — przygrywa (Warszawa). 15.55 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 Audycja dla chorych w oprac. ks. Rękasa. 16.40 Kurs średni języka francuskiego. 16.55 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 17.25 D. c. koncertu popularnego w wyk. orkiestry symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Janusza Popławskiego (tenor). 17.50 Muzyka. 18.00 Reportaż (Warszawa). 18.20 Dr. Antoni Wieczorek: „Fotografja minjaturowa jako nowa metoda pracy". 18.35 Polski jazz w kraju i zagranicą (Warszawa). 19.00 Transmisja z sali rady miejskiej w Warszawie akademji z okazji narodowego święta Estonji. 19.20 Rozmaitości. 19.25 Kwadrans poetycki — recytacje poezyj. 19.40 Wiadomości sportowe. 20.00 „Myśli wybrane". 20.02 Muzyka lekka (Warszawa). 21.00 Muzyka. 21.20 Koncert muzyki polskiej, poświęcony twórczości I. J. Paderewskiego w wyk. Józefa Turczyńskiego (Warszawa). 22.00 Muzyka taneczna z kawiarni „Italia" w Warszawie. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 „Kukułka wileńska".





857


Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

**Seryjne drobne ogłoszenia.** Po 10 wyrazów w każdem kosztuje
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopisuje się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-98. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SKRYJEWSKI